Wielki Wielobiegunowy Reset: Globalistyczne wampiry w łóżku z BRICS

Jedna rzecz jest spójna w przypadku wysysających krew globalistycznych wampirów – mają nieodpartą potrzebę powiedzenia ci, co zamierzają zrobić. Ich polityka ukrywania rzeczy na widoku działa dla nich jako narzędzie psychologiczne, ponieważ paraliżuje opozycję poprzez zaszczepienie wiary w nieuchronność narracji.

Przykładem może być strona internetowa Światowego Forum Ekonomicznego, na której napisano w prostym języku angielskim: „Krajobraz geopolityczny przechodzi głęboką transformację, dając początek porządkowi światowemu, który jest zarówno wielobiegunowy, jak i wielokoncepcyjny".

Ta idea głębokiej transformacji ma kluczowe znaczenie dla tezy o Wielkim Resecie, propagowanej przez Klausa Schwaba i jego armię pożytecznych wampirów.

Czy globalistyczne wampiry naprawdę piją krew i jedzą dzieci? Naprawdę nie wiem, ponieważ nigdy nie zapraszają mnie na żadne ze swoich satanistycznych przyjęć, na których piją krew i jedzą dzieci…

Roseanne Barr ma jednak pewne przemyślenia na ten temat.

W jednym z artykułów na stronie internetowej WEF, w sekcji Geopolityka tylko dla członków, anonimowy autor

(prawdopodobnie Klaus Schwab) zajmuje się trochę WEF-splainingiem:

> *Wraz ze zmianą globalnej potęgi, różnice w normach i wartościach pomiędzy geopolitycznymi potęgami stały się bardziej rażące. Okres po II wojnie światowej, charakteryzujący się najpierw dwubiegunowością zimnej wojny, a następnie jednobiegunowością hegemonii USA, ustąpił miejsca fazie, w której władza jest bardziej rozproszona. W centrum tego przewrotu znajduje się ewolucja ról odgrywanych przez USA i Chiny oraz zmieniające się relacje między tymi dwoma gospodarczymi behemotami. Wzorce wpływów, współpracy i rywalizacji zmieniają się również wśród szerszej grupy krajów, która obejmuje Rosję, Indie, szereg państw w Europie i na Bliskim Wschodzie oraz Globalne Południe (które obejmuje znaczną część Afryki, Ameryki Łacińskiej i Karaibów oraz Azji). Kilkadziesiąt lat temu politolog Francis Fukuyama przewidział, że w następstwie zimnej wojny liberalna demokracja okaże się „modelem" rządzenia w tych miejscach".*

Wzmianka o Francisie Fukuyamie jest odniesieniem do jego książki Koniec historii, w której argumentował, że neoliberalny porządek amerykańskiej demokracji był ostatnim etapem ewolucji politycznej. Koniec zimnej wojny w 1990 r. oznaczał, że ludzkość osiągnęła „nie tylko … koniec określonego okresu powojennej historii, ale koniec historii jako takiej: To znaczy, punkt końcowy ideologicznej ewolucji ludzkości i uniwersalizacji zachodniej liberalnej demokracji jako ostatecznej formy ludzkiego rządu".

Ten rzekomy ideologiczny płaskowyż oznacza dalszą ekspansję amerykańskiego porządku opartego na zasadach. Oznacza to, że Imperium Amerykańskie będzie nadal się rozwijać i wywierać dominację nad światem, dopóki liberalna demokracja nie podbije całej planety – a wtedy voilà, Stany Zjednoczone Świata. Dalej jednak wyjaśnił, że Unia Europejska, a nie współczesne Stany Zjednoczone, dokładniej odzwierciedla to, jak świat może

wyglądać pod koniec historii.

Innymi słowy, sojusz gospodarczy z luźnymi granicami, demokracją parlamentarną, jednolitym rynkiem i wspólną walutą między państwami członkowskimi. Stany Zjednoczone Świata miałyby jednolite ramy prawne, które miałyby zastosowanie do wszystkich państw członkowskich. Suwerenność narodowa zostałaby przekazana globalnemu parlamentowi złożonemu z wybranych urzędników, którzy praktykowaliby demokrację i prawa obywatelskie dla wszystkich obywateli świata.

Choć prawdą jest, że UE jest wzorem dla Światowego Forum Ekonomicznego, WEF nie jest na tyle naiwne, by podążać za hegemonicznym modelem demokratycznym Fukuyamy, z tego prostego powodu, że WEF nie jest zainteresowane demokracją ani związanymi z nią prawami i wolnościami obywatelskimi.

Wręcz przeciwnie, według nauczyciela Fukuyamy, Samuela P. Huntingtona, istnieje alternatywny model, który jest bardziej zgodny z planami WEF dotyczącymi przejęcia władzy nad światem.

Huntington napisał krótki esej, który stał się książką, Zderzenie cywilizacji, obalając hipotezę swojego byłego studenta. Huntington wykładał na Harvardzie i Columbii przez 50 lat i był specjalnym doradcą administracji Cartera i Reagana. Był członkiem Komisji Trójstronnej Rockefellera, wraz ze swoim kolegą z elity, Zbigniewem Brzezińskim, który napisał plan amerykańskiej hegemonii, The Grand Chessboard.

W Clash of Civilizations Huntington argumentował, że świat nie znajduje się na neoliberalnym płaskowyżu, ale raczej ewoluuje w kierunku wielobiegunowego modelu cywilizacyjnego. Zaproponował, że świat będzie ewoluował w kierunku kilku bloków władzy, podzielonych, ale skupionych razem w religijno-etnicznych „biegunach”.

Poparta przez arcymistrza realpolitik, Henry’ego Kissingera – który nazwał ją „jedną z najważniejszych książek, jakie pojawiły się po zimnej wojnie” – wielobiegunowe starcie

Huntingtona stało się nową polityką zagraniczną WEF. Zbigniew Brzeziński napisał, że jest to „intelektualne tour de force: odważne, pomysłowe i prowokujące. Przełomowe dzieło, które zrewolucjonizuje nasze rozumienie spraw międzynarodowych".

Brzeziński napisał przedmowę do wydania z 2011 roku, w której ujawnił, że początkowo był sceptyczny wobec „ambitnego zakresu" Huntingtona, ale ostatecznie został przekonany do obozu wielobiegunowego, twierdząc: „Zdałem sobie sprawę, że jego wielka teza i nadrzędna synteza dostarczyły spostrzeżeń niezbędnych nie tylko do zrozumienia spraw światowych, ale także do inteligentnego ich kształtowania".

Stwierdzenie to jest całkowitym odwróceniem jego wcześniejszego stanowiska, które argumentował w swoim magnum opus, The Grand Chessboard w 1997 roku:

> *„Krótko mówiąc, dla Stanów Zjednoczonych geostrategia euroazjatycka obejmuje celowe zarządzanie geostrategicznie dynamicznymi państwami i ostrożne obchodzenie się z geopolitycznie katalitycznymi państwami, zgodnie z podwójnymi interesami Ameryki w krótkoterminowym zachowaniu jej wyjątkowej globalnej potęgi i w długoterminowej transformacji jej w coraz bardziej zinstytucjonalizowaną globalną współpracę. Ujmując to w terminologii, która nawiązuje do bardziej brutalnego wieku starożytnych imperiów, trzy wielkie imperatywy imperialnej geostrategii to zapobieganie zmowie i utrzymywanie zależności bezpieczeństwa wśród wasali, utrzymywanie hołdowników w uległości i ochronie oraz powstrzymywanie barbarzyńców przed zjednoczeniem się „.*

Wielki Wielobiegunowy Reset WEF zachęca do zmowy, jest fuzją wasali i aktywną strategią łączenia barbarzyńców. Zamiast imperialnego podboju i konfrontacji, istnieje współpraca i współdziałanie między dopływami.

Klaus Schwab i jego armia wampirów przyciągają wszystkich barbarzyńców do stołu negocjacyjnego i dają im wszystko, czego

chcą, w zamian za niezachwianą lojalność i posłuszeństwo wobec dystopijnej wizji WEF technokratycznego globalnego państwa policyjnego.

Co może pójść nie tak?

Druga część umowy, która ma znacznie większe implikacje dla Ameryki i Zachodu: WEF gwarantuje, że Ameryka zostanie rzucona na kolana. Zachód wywołał ogromny gniew przez dziesięciolecia wojen, inwazji, interwencji, sankcji i tajnej manipulacji narodami.

Globalne Południe i BRICS z radością podpiszą się pod tymi warunkami.

Zniszczenie Ameryki i Zachodu odbywa się za pomocą kilku nikczemnych metod:

- Przeznaczanie dolarów podatników na bezużyteczne wojny, takie jak ta w Afganistanie, a teraz na Ukrainie. Te schematy prania pieniędzy wzbogacają banki, producentów broni i firmy naftowe.
- Zalewanie Zachodu imigrantami. Miliony tych imigrantów to muzułmańscy uchodźcy, którzy zostali przesiedleni z powodu amerykańskich wojen na Bliskim Wschodzie. Gniew muzułmanów jest przeciwstawiany gniewowi podupadającej klasy robotniczej, czego świadkami były niedawne zamieszki i protesty w Wielkiej Brytanii. Ten gniew posłuży jako dodatkowe paliwo do zwiększenia wydatków na bardziej bezużyteczne wojny. Zobacz #1
- Zaniedbanie rozwoju i infrastruktury. Ameryka od dziesięcioleci nie inwestuje poważnych pieniędzy w mosty, tunele, kanalizację, elektrownie i transport. Chiny mają 46 000 kilometrów szybkiej kolei, w porównaniu do USA, które nie mają żadnej.
- Wyślij wszystkie miejsca pracy i fabryki za granicę do Chin, Indonezji, Indii i innych krajów azjatyckich. Zaczęło się to w latach 70-tych, kiedy Kissinger

pojechał do Chin i zawarł umowę z Mao Tse Tungiem, aby przekształcić Chiny w fabrykę świata.
- Transfer bogactwa Ameryki do globalistów. Do tej pory stało się to w dwóch fazach – podczas krachu kredytów hipotecznych subprime w 2008 r. i podczas pandemii, kiedy duże sklepy pozostały otwarte, a blokady doprowadziły do bankructwa tysiące małych firm.
- Zalać Zachód niedrogimi, toksycznymi opioidami, takimi jak fentanyl, MDA, ketamina, ecstasy, salvia i GHB. Uczynić marihuanę legalną, bardzo silną i łatwą do zdobycia, aby stworzyć subkulturę bezdomnych i niezadowolonej, zmarginalizowanej młodzieży.
- Stworzyć intensywną polaryzację w mediach społecznościowych, aby odwrócić niepokoje społeczne od architektów kontrolowanego wyburzenia cywilizacji zachodniej. Utrzymywać lewicę i prawicę w stanie wiecznej wściekłości poprzez wydarzenia fałszywej flagi, takie jak ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, która została celowo zaprojektowana tak, aby pobudzić konserwatystów, chrześcijan i wszystkich innych, którzy wciąż mają moralność i zdrowy rozsądek.

FUKUYAMA SIĘ MYLIŁ, HUNTINGTON MIAŁ RACJĘ

Wracając do Clash – krótka wersja jest taka, że Fukuyama się mylił, a Huntington miał rację.

Powodem, dla którego Huntington miał rację, jest to, że miał zdolność przewidywania i obserwowania organicznego kierunku, w którym zmierza świat. Ewolucja polityczna jest siłą nie do zatrzymania, podobnie jak wszystkie procesy ewolucyjne. Istnieją siły natury, którym nie można się oprzeć ani przeciwstawić: grawitacja, śmierć, ewolucja, czas i podatki, by wymienić tylko kilka z nich.

Rasa ludzka ewoluowała od prymitywnych plemion, klanów i wiosek targowych, przez miasta-państwa, monarchię feudalną, a następnie do westfalskiego systemu państw narodowych. Jesteśmy świadkami upadku systemu westfalskiego, który jest zastępowany przez szereg ponadnarodowych bloków władzy, które dostosowują się do swoich wcześniejszych lokalizacji geograficznych, które ewoluowały przez tysiące lat ze względu na pochodzenie etniczne, rasę i religię.

Narody mają niewielki wybór w naszym zglobalizowanym świecie, aby łączyć się w bloki gospodarcze, aby konkurować gospodarczo i bronić się militarnie.

Te wyłaniające się bloki ekonomiczne z grubsza pokrywają się z mapą Huntingtona:

Te wielobiegunowe mega-regiony zostaną następnie podzielone na regiony lokalne. W jednym ze swoich ostatnich przemówień Sekretarz Generalny ONZ Ban Kim Moon mówił bezpośrednio o regionalizmie:

> *Twórcy Karty Narodów Zjednoczonych uznali znaczenie działań regionalnych. Twórcy Agendy 2030 również docenili kluczową rolę regionalizmu w XXI wieku. Światowi przywódcy uznali kluczową rolę współpracy regionalnej we wdrażaniu i ocenie postępów. Regionalizm jest wykorzystywany do rozwiązywania kwestii takich jak handel, bezpieczeństwo żywnościowe i*

energetyczne, zmiany klimatu, łączność i wybuch epidemii zdrowotnych. Jestem dumny, że wzmocniliśmy nasze partnerstwa z organizacjami regionalnymi, takimi jak Unia Afrykańska, Liga Państw Arabskich, ASEAN i Unia Europejska. Oczywiście Komisje Regionalne ONZ mają kluczowe znaczenie dla naszej pracy. Każdego dnia promują współpracę i integrację regionalną oraz poszerzają swoją wiedzę specjalistyczną w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego".

Rosyjski think tank Valdai Club utworzył nowy R20 (Regionalism 20), który będzie nadzorował rozwój finansowy (tłumaczenie: kontrola finansowa) regionów G20. Z ich strony internetowej:

Na początku tego roku Klub Valdai przedstawił inicjatywę mającą na celu wzmocnienie ram globalnego zarządzania poprzez stworzenie platformy współpracy między regionalnymi porozumieniami integracyjnymi, regionalnymi bankami rozwoju i regionalnymi porozumieniami finansowymi. Głównym uzasadnieniem tego pomysłu była potrzeba promowania większej koordynacji horyzontalnej pomiędzy różnymi regionalnymi porozumieniami, przy jednoczesnej poprawie powiązań kooperacyjnych pomiędzy regionalnymi i globalnymi instytucjami wielostronnymi. G20 może być postrzegana jako optymalne narzędzie do promowania takiej współpracy, z nowymi ramami współpracy regionalnej oznaczonymi jako R20 (regionalna dwudziestka), która skupia największych regionalnych graczy w całej światowej gospodarce".

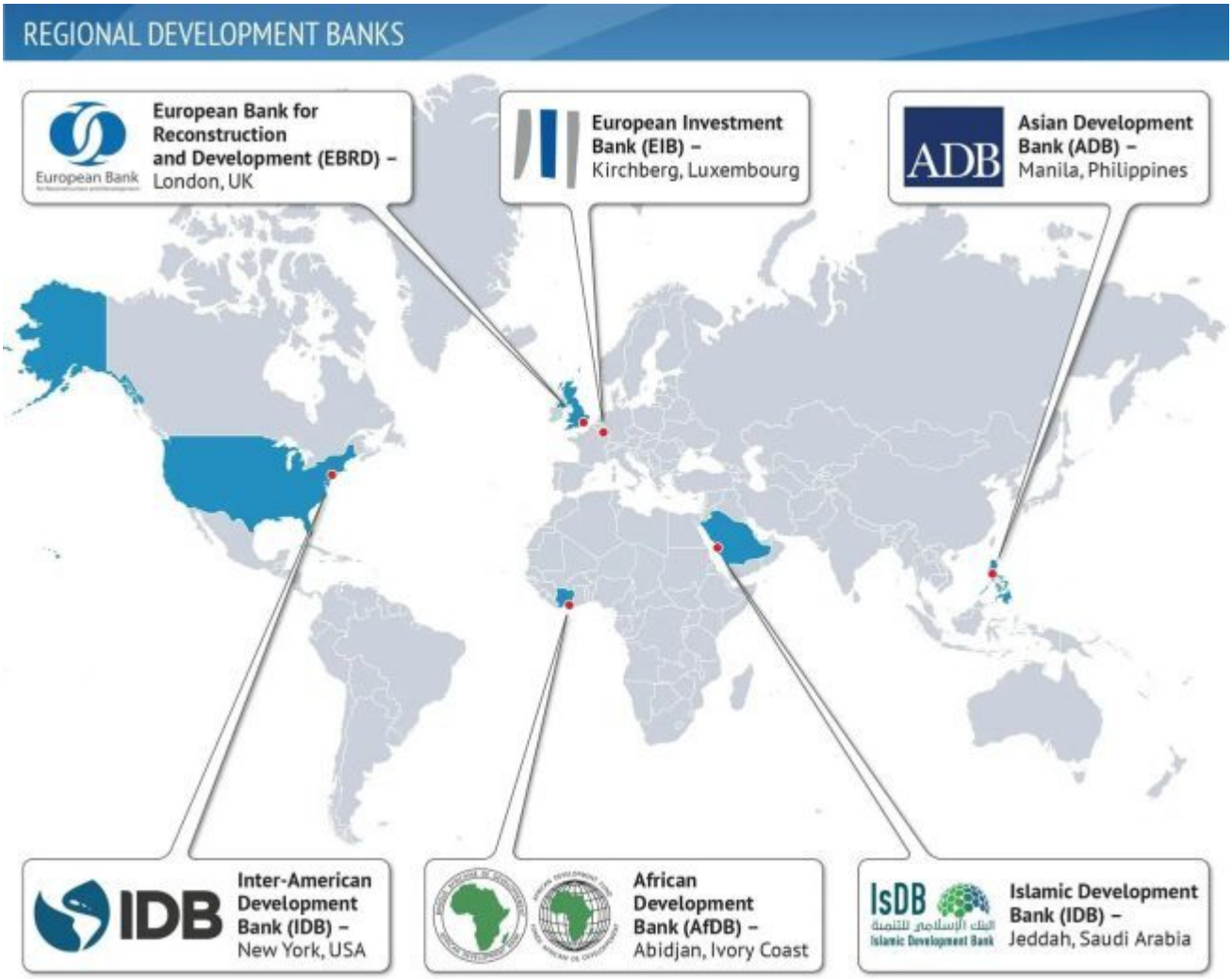

Klub Valdai jest co roku odwiedzany przez prezydenta Putina i wielu innych ulubieńców alternatywy, takich jak palący łańcuchy Siergiej Ławrow, którego córka chodziła do szkoły na Columbii, mieszka w Nowym Jorku i nie mówi płynnie po rosyjsku. Ławrow ma także kochankę w Londynie, ponieważ nic tak nie świadczy o antyglobalistach, jak posiadanie kochanki na globalistycznym Zachodzie.

Inni ulubieńcy alternatywy, tacy jak Pepe Escobar, entuzjastycznie wypowiadają się o nowym R20. Z artykułu Escobara z 2018 roku:

> *[Dyrektor programowy Klubu Valdai] Yaroslav Lissovolik, były urzędnik Duetsche Bank i MFW, podczas kluczowego Klubu Dyskusyjnego Valdai, którym kieruje, zaproponował horyzontalny format koordynacji integracji handlu i infrastruktury, a mianowicie „R20” – jak w Regional 20 –*

który „połączyłby największe regionalne potęgi światowej gospodarki reprezentowane przez 10 bloków regionalnych”.

Ta „ścieżka łączności” w ramach formatu R20, jak opisuje ją Lissovolik, może stać się podstawową platformą łączącą wiele obecnych projektów infrastrukturalnych, od niezwykle ambitnych – i dobrze finansowanych – kierowanych przez Chiny Nowych Jedwabnych Szlaków lub Inicjatywy Pasa i Szlaku (BRI) po wciąż dość niejasny Korytarz Wzrostu Azja-Afryka (AAGC), napędzany przez Japonię i Indie.

Nie chodzi tu o narody, ale o regionalne bloki handlowe. Mogą one stać się fundamentami świata po szczycie G20 po tym, jak nadejdzie ostateczny, wstrząsający światowym systemem moment: kiedy petroyuan przyćmi dolara.

Jeśli wielobiegunowy świat BRICS ma być sprzeczny z globalistyczną agendą WEF, to wydaje się bardzo dziwne i / lub przerażające, że aktywnie ze sobą współpracują.

Strona internetowa WEF zawiera mnóstwo artykułów Valdai Club:

OBSZARY ODPOWIEDZIALNOŚCI ZJEDNOCZONEGO DOWÓDZTWA BOJOWEGO

Podobnie jak w przypadku mapy Huntingtona, wojsko Stanów Zjednoczonych podzieliło świat na 6 stref lub „obszarów odpowiedzialności". Służy to do zdefiniowania obszaru o określonych granicach geograficznych, na którym wojsko USA ma prawo planować i przeprowadzać operacje.

Te 6 stref z grubsza odpowiada mapie cywilizacyjnej Huntingtona, choć Huntington dzieli USEUCOM na Rosję i Europę. Dzieli on również Azję na Indie, Chiny, Azję Południowo-Wschodnią, a Australię łączy z Zachodem.

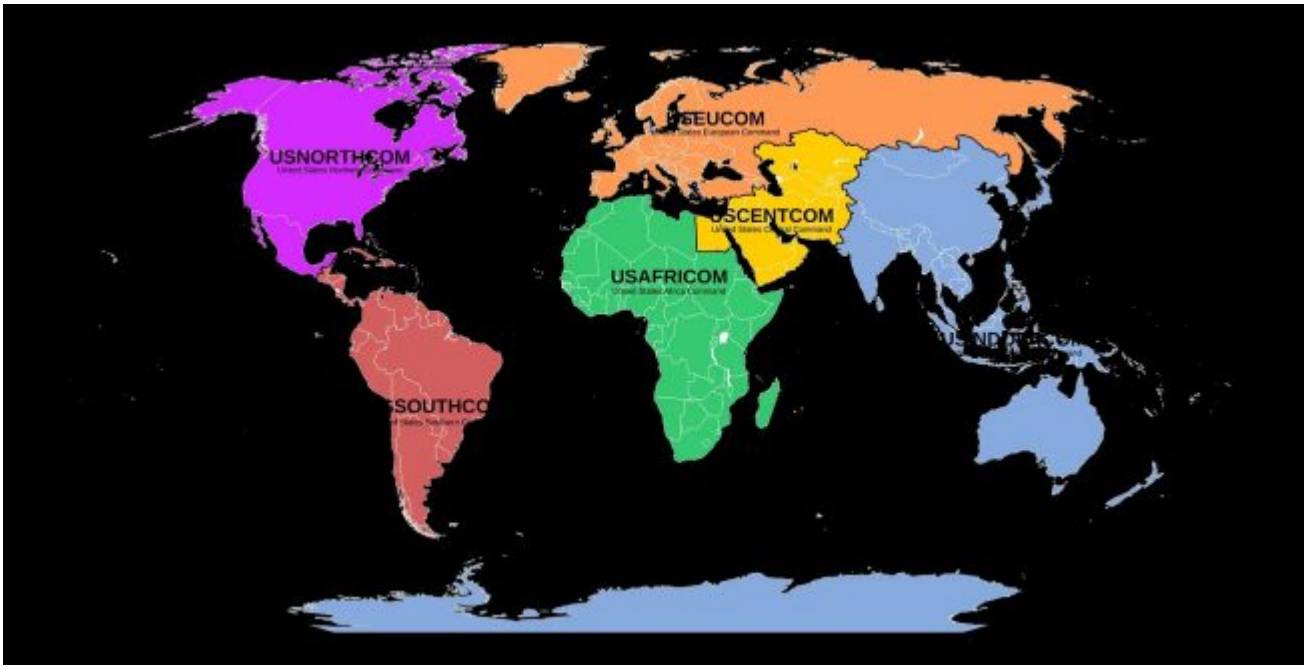

Białą księgą Pentagonu dla jego ogólnej polityki wojskowej jest FULL SPECTRUM DOMINANCE. Dominacja w pełnym spektrum, znana również jako przewaga w pełnym spektrum, jest osiągnięciem przez wojsko USA kontroli nad wszystkimi wymiarami przestrzeni bitewnej, skutecznie posiadając przytłaczającą różnorodność zasobów we wszystkich obszarach, w tym w wojnie lądowej, powietrznej, morskiej, podziemnej, pozaziemskiej, psychologicznej i bio- lub cyber-technologicznej.

Wojsko USA definiuje ją jako „skumulowany efekt dominacji w powietrzu, na lądzie, na morzu i w przestrzeni kosmicznej oraz w środowisku informacyjnym, które obejmuje cyberprzestrzeń, co pozwala na prowadzenie wspólnych operacji bez skutecznego sprzeciwu lub zaporowej ingerencji”.

Opór jest daremny chłopie!

Pentagon, DARPA, NSA, CIA i 14 Eyes spędziły dziesięciolecia na infiltracji, podważaniu i obalaniu praktycznie każdego narodu na Ziemi. Pandemia ujawniła pełny zakres władzy i zasięgu tak zwanego Nowego Porządku Świata. Każdy kraj na Ziemi zastosował się do drakońskich i nienaukowych blokad, noszenia masek, dystansu społecznego i przymusowego wprowadzania szczepionek. Można bez wahania stwierdzić, że

pandemia była największą kampanią propagandową, największą tajną operacją i najbardziej zwodniczym oszustwem w historii ludzkości.

> *Natarcie podbijającej siły jest jak wybuch stłumionych wód w przepaść głęboką na tysiąc sążni”.*
> *Sun Tzu, Sztuka wojny*

NOWE ROZSZERZONE IMPERIUM BRICS STWORZONE PRZEZ GOLDMAN SACHS

Iran, Egipt, Etiopia i Zjednoczone Emiraty Arabskie niedawno przystąpiły do BRICS. W tym roku to Rosja była gospodarzem dorocznego szczytu. W wywiadzie dla TASS, asystent prezydenta Federacji Rosyjskiej ds. polityki zagranicznej, Jurij Uszakow, wyjaśnił:

> *Skrót BRIC – Brazylia, Rosja, Indie i Chiny – został po raz pierwszy użyty w 2001 r. przez zachodniego analityka [Jima O’Neilla z Goldman Sachs], który zbadał potencjał rozwoju gospodarczego krajów rozwijających się i doszedł do wniosku, że to właśnie te cztery państwa określą kierunek rozwoju światowej gospodarki i polityki w XXI wieku. W ten sposób mimowolnie przewidział powstanie naszego stowarzyszenia”.*

Jim O’Neil był prezesem globalistycznego think tanku Chatham House, wcześniej znanego jako Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych. O’Neil, który jest certyfikowanym baronem, podzielił się w wywiadzie tym, jak stworzył model BRIC: „Napisałem artykuł zatytułowany Building Better Global Economic BRICs. Pokazał on, że nie da się prawidłowo zarządzać światem bez większego zaangażowania tych ludzi”.

Brazylijska rządowa strona internetowa z łatwością zgadza się, że „Idea BRICS została sformułowana przez głównego ekonomistę Goldman Sachs, Jima O’Neilla, w badaniu z 2001 roku

zatytułowanym Building Better Global Economic BRICs”.

Podczas wywiadu dla CNN, baron O’Neil został zapytany: Czy BRIC opierały się przed utworzeniem grupy?

> *Wszystkim na swój sposób bardzo to schlebia. Dzięki temu spotkałem wielu starszych ludzi we wszystkich tych krajach i wszyscy są zachwyceni, że zdecydowaliśmy się w ten sposób umieścić ich na globalnej mapie”.*

To takie rozkoszne i pochlebne.

Wróg mojego wroga nie jest tak naprawdę moim przyjacielem, jeśli moi wrogowie są razem w łóżku.